

Maratończyk z Łososiny Dolnej podbija Nowy Jork

W ostatnią niedzielę (3.11.2019 r.) odbył się w Nowym Jorku jeden z najtrudniejszych i jednocześnie najbardziej prestiżowych biegów na świecie. Marzenie każdego biegacza: 42 kilometry i 195 metrów ulicami miasta, które nigdy nie zasypia.



Pan **Grzegorz Wikar z Łososiny Dolnej** biega od 20 lat. Pasją i miłością do tego sportu zaraża innych: trenuje dzieci i dorosłych. Brał udział w kilkudziesięciu maratonach i półmaratonach na świecie, ale to właśnie Nowy Jork był spełnieniem marzeń.

- Na swoje czterdzieste urodziny postanowiłem zrobić sobie prezent. Udział w tym biegu to ogromne przeżycie. Niesamowita atmosfera, magia. Na starcie ustawiło się ponad 50.000 osób – w tym ja.

Pan Grzegorz ukończył maraton z czasem 4:08:12, ale jak sam mówi, nie o wynik tu chodziło.

Oglądałem miasto, chwyciłem chwile. 5 dzielnic i 5 mostów na trasie - wszystko to robi ogromne wrażenie.

W poniedziałek po maratonie odbyło się w Konsulacie Generalnym w Nowym Jorku symboliczne spotkanie maratończyków z Polski z Konsulem. Prawie 200 biegaczy świętowało swój sukces.



Co roku *The New York Times* publikuje specjalny dodatek z listą nazwisk i czasów uczestników. W tym roku na liście znalazło się nazwisko Pana Grzegorza Wikara.

Nowojorski maraton odbywa się nieprzerwanie od 1970 roku. Wtedy wystartowało w nim 127 osób, a trasa wiodła przez Central Park. Od 1975 roku biegacze mają okazję „zwiedzić” pięć dzielnic Nowego Jorku: od Staten Island po Manhattan.

Panu Grzegorzowi kibicowały w Nowym Jorku córki **Milenka** i **Oliwka** oraz żona **Katarzyna**.

Kit K.

Zdjęcia: archiwum prywatne oraz strona Konsulatu Generalnego RP w Nowym Jorku na facebooku.

<? //Treść podstrony ?>